

Sygn. akt III AUa 232/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | Sędzia Barbara Białecka |
| Sędziowie: | Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.) Anna Polak |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 października 2019 r. w S.

sprawy T. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt VI U 49/19

oddala apelację.

| | | |
|------------|------------------|----------------------------------|
| Anna Polak | Barbara Białecka | Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk |
|------------|------------------|----------------------------------|

Sygn. akt III AUa 232/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 26.11.2018 roku, znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił T. W. prawa do emerytury.

Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji. Wniosła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do emerytury. Podawała, że organ rentowy błędnie ustalił, iż nie legitymuje się ona trzydziestoletnim okresem zatrudnienia.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania. Podniósł, że brak potwierdzenia meldunkowego ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym jej babci już na wstępie dyskwalifikuje okresy, których wliczenia domaga się skarżąca.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2019 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie oraz zasądził od ubezpieczonej T. W. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

T. W. urodziła się(...) roku. W dniu 27 września 2018 roku złożyła wniosek o emeryturę. Decyzją z 26 listopada 2018 roku organ rentowy odmówił jej prawa do emerytury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że ubezpieczona legitymuje się na dzień 31 grudnia 2008 roku stażem pracy jako nauczyciel w wymiarze: 20 lat, 11 miesięcy i 4 dni. Jednocześnie ustalił, że na dzień 31 grudnia 2008 roku T. W. legitymuje się stażem zatrudnienia wynoszącym łącznie: 29 lat, 8 miesięcy i 21 dni.

T. W. z zawodu jest nauczycielką. W latach 1976 - 1981 przyjeżdżała do swojej babci na letnie wakacje (lipiec i sierpień) do miejscowości K.. Uczyła się wówczas w G., a mieszkała w D.. Babcia ubezpieczonej prowadziła gospodarstwo rolne. Jej mąż (a dziadek ubezpieczonej) zmarł, gdy skarżąca miała 8 lat. H. i F. M. (dziadkowie ubezpieczonej) w latach 1948 - 1980 posiadali gospodarstwo rolne w miejscowości K. o powierzchni 7,27 ha. W spornym okresie na terenie gospodarstwa rolnego stale zamieszkiwała babcia ubezpieczonej i jej syn (wujek ubezpieczonej) starszy od ubezpieczonej o 10 lat. Wujek ubezpieczonej wykonywał fizycznie najcięższe prace. Na terenie gospodarstwa rolnego były: dwa konie, bydło, trzoda chlewna, czasami również barany i owce, a także gęsi, kury i kaczki. Babcia ubezpieczonej uprawiała buraki cukrowe, buraki pastewne, ziemniaki. Każdego roku siała cztery rodzaje zbóż. Babcia nigdy nie narzucała ubezpieczonej jakie prace i w jakiej ilości ma wykonywać. T. W. lubiła pomagać babci w pracach w gospodarstwie np. w sianokosach, przy żniwach, czy przy karmieniu kaczek, gęsi oraz przy hakaniu. Przygotowywała karmę dla zwierząt i wysypywała ją, zmieniała zwierzętom wodę. W okresie zwiększonej ilości prac w gospodarstwie rolnym oprócz babci skarżącej, jej syna i pomagającej im ubezpieczonej, babcia wnioskodawczyni zatrudniała pracowników do prac dorywczych. Czasami w pracach pomagał im P. M.. Sprzęt rolniczy obsługiwał wujek ubezpieczonej: kosił trawę na siano, przewracał siano widłami, układał i wywoził. Żniwa trwały około dwa tygodnie. Bydło należało wyprowadzić na łąki, a wieczorem należało po nie wrócić, co trwało łącznie około dwie godziny (godzinę rano i godzinę wieczorem). Często te czynności związane z wypasem bydła wykonywała ubezpieczona. Gospodarstwo rolne w roku 1980 zostało przekazane wujkowi ubezpieczonej i jego żonie. T. W. w latach 1976-1981 pomagała babci w pracach na terenie gospodarstwa rolnego.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 46 i art. 32 ust. 5 ustawy z 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2018.1270; dalej jako ustawa emerytalna), zgodnie z którymi prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po 31.12.1948 roku a przed 1.01.1969 roku, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do 31.12.2008 roku.

Sąd orzekający zauważył, że zgodnie z art. 88 ustawy z 26.01.1982 roku Karta Nauczyciela (Dz.U.2018.967 j.t.), nauczyciele mający 30 letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele szkół, placówek, zakładów specjalnych oraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich - 25 letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą -

po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Nauczyciele spełniający warunki określone w ust. 1 mogą przejść na emeryturę również w wypadku rozwiązania stosunku pracy lub wygaśnięcia stosunku pracy w okolicznościach określonych: 1) w art. 20 ust. 1, 5c i 7; 2) w art. 225 ust. 1, 6, 7 i 10 oraz art. 226 ust. 1 ustawy z 14.12.2016 roku - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe (Dz.U.2017, poz. 60, 949 i 2203).

Do okresu 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, o którym mowa w ust. 1, zalicza się także okres skierowania, na podstawie odrębnych przepisów, do pracy pedagogicznej za granicą.

Nauczyciele urodzeni po 31.12.1948 roku, a przed 1.01. 1969 roku zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli:

- 1) spełnili warunki do uzyskania emerytury, określone w ust. 1, w ciągu 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy, oraz
- 2) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Sąd pierwszej instancji odwołał się także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2010 roku w sprawie II UK 352/09 (Lex 604225), zgodnie z którym „nauczyciele mogą przejść na emeryturę po spełnieniu warunku rozwiązania umowy o pracę, lecz bez czasowego ograniczenia jego wypełnienia przed 31.12.2008 roku, jeżeli pozostałe warunki przewidziane w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela wypełnią przed tą datą”. Sąd Okręgowy dodał, że wyrok ten potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uprzednim wyroku z 9.02.2010 roku w sprawie I UK 262/09 (Lex 585728) wskazujące, że „nauczyciele urodzeni po 31.12. 1948 roku, a przed 1.01.1969 roku zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli do 31.12.2008 roku spełnili warunki określone w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, a warunek rozwiązania stosunku pracy spełnią po 31.12.2008 roku. Także w odniesieniu do tej grupy nauczycieli musi więc być spełniony warunek rozwiązania stosunku pracy jako warunek przyznania im nauczycielskiej emerytury”.

Sąd meriti podkreślił, iż postępowanie w sprawie wcześniejszej emerytury wszczyna się na wniosek nauczyciela. Sąd Najwyższy wskazuje, że konstrukcja art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela zakłada określoną procedurę przechodzenia na emeryturę. Emerytem nie staje się z mocy samego prawa, ale na skutek działania zainteresowanego emeryturą nauczyciela, który swoją wolę w tym przedmiocie wyraża przez wniesienie wniosku we właściwym trybie do właściwego organu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.04.2008 roku, II UK 194/2007, [Lexis.pl](#) nr 2120055). Nie spełnia tego warunku rozwiązanie stosunku pracy i już od następnego dnia - a więc bez żadnej przerwy - kontynuowanie zatrudnienia u tego samego pracodawcy, z jednoczesnym wystąpieniem z wnioskiem do właściwego organu o emeryturę.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
 - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
 - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W zakresie ustalenia charakteru sezonowej pracy domownika-ucznia w gospodarstwie rolnym (np. podczas przerwy wakacyjnej) Sąd Okręgowy również odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego, który w wyroku z 19.12.2000 roku w sprawie II UK 155/00 (OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 394) odrzucił związek wykonywania czynności rolniczych z kryteriami określającymi termin „domownika” według art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, kwalifikując te czynności jako okres pracy w gospodarstwie rolnym, wyłącznie za pomocą spełnienia warunku wykonywania pracy w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Za zasadnością uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych, po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed 1.01.1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 31.08.2006 roku (III AUa 397/06, LEX 253467). Zarówno możliwość traktowania okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pracy w gospodarstwie rolnym jako okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny.

Sąd Okręgowy uznał, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym decyduje zatem m.in. okoliczność, że czynności te musiały być wykonywane stale w wymiarze nie mniejszym niż połowa ustawowego czasu pracy. O stałej pracy w gospodarstwie rolnym można mówić jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje sam domownik rolnika.

Sąd meriti podkreślił, że w judykaturze przyjmuje się, że przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1.01.1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku, I UKN 155/00, publi. LEX nr 1378617). Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99 (OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 21), oraz z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186). Warunkom pracy w gospodarstwie rolnym nie odpowiada natomiast pomoc w pracach rolniczych.

Na okoliczność ustalenia czy ubezpieczona spełnia warunki do nabycia prawa do emerytury, Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego oraz dowód z zeznań świadków: P. M. i B. P., a także dowód z zeznań ubezpieczonej T. W..

W ocenie Sądu meriti, dowody te nie pozwoliły jednak na ustalenie, że w spornym okresie skarżąca pracowała w gospodarstwie rolnym swojej babci.

Świadkowie zeznający w sprawie widywali ubezpieczoną czasami raz na kilka dni, spotykali się z nią wieczorami już po zakończeniu wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Mieszkali w odległości 100 metrów od gospodarstwa rolnego babci skarżącej. Nie widzieli, aby skarżąca codziennie (czy prawie codziennie) pracowała w gospodarstwie rolnym swojej babci. Zarówno rodzina P. M. jak i rodzina B. P. posiadały swoje gospodarstwa rolne, a więc świadkowie pomagali swoim rodzinom w spornym okresie w pracach w tych gospodarstwach rolnych. Jak zeznał świadek P. M.: „widziałem

ubezpieczoną 2-3 razy dziennie przez 5-10 minut”. Z tych zeznań trudno zatem wywnioskować aby skarżąca pracowała w gospodarstwie rolnym babci w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Sąd orzekający nie negował, że w spornym okresie T. W. przebywała w gospodarstwie rolnym swojej babci i wykonywała w nim czynności jak np. karmienie gęsi czy kaczek, a w okresie nasilenia prac np. w czasie żniw ta praca mogła czasami wynieść i 4 godziny. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadków jak i samej ubezpieczonej nie pozwalają na ustalenie, że prace te miały charakter stały. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w gospodarstwie rolnym pracowała babcia ubezpieczonej, a także jej syn (wujek ubezpieczonej), dla których praca w gospodarstwie rolnym była podstawowym zajęciem (osoby te nie pracowały zawodowo). To zatem na babci skarżącej i jej wujku spoczywał ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że z zeznań świadków i skarżącej wynika, iż w okresie natężenia prac (np. w czasie żniw), babcia ubezpieczonej zatrudniała pracowników sezonowych. Tym samym Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków jak i ubezpieczonej bowiem są one spójne i wzajemnie się pokrywają, lecz pozwalają one jedynie na ustalenie,

że w spornym okresie T. W. wyłącznie pomagała w pracach w gospodarstwie rolnym swojej babci. Ubezpieczona lubiła pomagać babci w pracach w gospodarstwie rolnym lecz brak jest jednoznacznych dowodów, że prace te miały charakter stały w spornym okresie. W ocenie Sądu orzekającego świadkowie zeznający w sprawie nie byli osobami, które codziennie przychodziły do gospodarstwa rolnego babci skarżącej, a jeśli już przychodziły to zaledwie na kilka minut. Zdaniem Sądu meriti z takiego materiału dowodowego jak zgromadzony w niniejszej sprawie nie sposób było jednoznacznie uznać, że T. W. świadczyła pracę stale. Zeznania świadków i ubezpieczonej pozwalały jedynie potwierdzić, że ubezpieczona faktycznie przyjeżdżała do babci i jej pomagała. Zarzut organu rentowego o braku potwierdzenia meldunkowego w gospodarstwie rolnym okazał się, w ocenie Sądu Okręgowego niezasadny. Zeznania świadków i ubezpieczonej jednoznacznie potwierdziły bowiem, że w spornym okresie ubezpieczona przebywała w gospodarstwie rolnym swojej babci.

Z braku bardziej precyzyjnych dowodów - co do okoliczności stałego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym – Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie mógł uwzględnić odwołania ubezpieczonej. Ubezpieczona nie wykazała w sposób niebudzący wątpliwości, że pracowała w gospodarstwie w wymiarze min. 4 godzin dziennie.

Sąd orzekający dodał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradiktoryjności, i tak zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności koresponduje z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Ubezpieczona z tego obowiązku się nie wywiązała i nie wykazała, że okres pracy w gospodarstwie rolnym jej babci wliczyć należy do jej stażu zatrudnienia.

Wobec niespełnienia przesłanki z art. 88 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 K.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) Sąd pierwszej instancji zasądził od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona, rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie:

- art. 233 k.p.c przez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. zeznań świadków P. M., B. P., a także powódki, wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, że powódka nie pracowała w gospodarstwie babci w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie chociaż z zeznań tych świadków wynika, iż widzieli oni ubezpieczoną, raz na kilka dni lub 2-3 razy dziennie przez 5-10 minut, pracującą w gospodarstwie babci, co wprost prowadzi do wniosku, że pracowała ona w takim wymiarze, gdyż logiczne jest, że skoro dwóch świadków widziało ją „przy okazji o różnych porach w różne dni i powódka wtedy wykonywała pracę, to wykonywała ona te prace regularnie i co najmniej 4 godziny dziennie, wysoce nielogiczny natomiast jest wniosek Sądu, że widzieli oni ją 2-3 razy dziennie przez 5-10 minut kiedy to pracowała akurat wtedy kiedy ją widzieli i de facto zdaniem Sądu wyłącznie wtedy, - art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny okoliczności tych fragmentów zeznań świadków, które wskazywały, że ubezpieczona pracowała na roli w wymiarze ponad 4 - godzin dziennie faktu, jak też niewskazania w uzasadnieniu przyczyn odmowy dania wiary tym fragmentów zeznań, oraz nieodniesienie się do nich w żaden sposób w uzasadnieniu orzeczenia, podczas gdy z zeznań tych wynika, że powódka pracowała codziennie na roli i to w wymiarze dużo szerszym, aniżeli 4 godzin dziennie.

Apelująca zarzuciła też naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 88 ustawy z 26.01.1982 roku Karta Nauczyciela (Dz.U.2018.967 j.t.), poprzez niewłaściwie zastosowanie i w konsekwencji tego ustalenie, że powódka na dzień 31.12.2008 r. legitymuje się stażem pracy w wymiarze 29 lat, 8 miesięcy i 21 dni, podczas gdy w latach 1976 - 1981 ubezpieczona pracowała przez cały okres wakacyjny w

gospodarstwie rolnym babci w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, w związku z czym okres stażu pracy powinien zostać uzupełniony o okresy pracy w gospodarstwie rolnym.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uwzględnienie odwołania oraz uznanie, że na dzień 31 grudnia 2008 r. powódka wykazała 30 letni staż pracy oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za II instancję w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelacja oparta na zarzutach dotyczących niewłaściwych ustaleń faktycznych okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Sąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne. Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd meriti prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez ten Sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), zgodnie, z którym normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, biorąc pod uwagę powierzchnię gospodarstwa rolnego babci ubezpieczonej oraz liczbę osób zajmujących się tym gospodarstwem, bowiem stanowi ona w tym przypadku okoliczność, która ma znaczący wpływ na rozpatrzenie sprawy. Nie należy przy tym zapominać, że główny ciężar pracy w gospodarstwie rolnym spoczywać musiał na babci ubezpieczonej oraz dorosłych domownikach, którzy stali się następnie właścicielami gospodarstwa, którego to faktu wnioskodawczyni zdaje się nie dostrzegać. Podkreślić należy, że w orzecznictwie wyraża się stanowisko, iż do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej dojdzie jedynie w przypadku wykonywania pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2011 r., III AUa 621/10, LEX nr 1213824 oraz K. Antonów, B. Suchacki [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz, LEX 2014).

Na podstawie okoliczności sprawy i uzupełniających wyjaśnień ubezpieczonej złożonych podczas rozprawy apelacyjnej trudno uznać, aby obowiązki wykonywane przez nią miały istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej i wykraczały poza zakres doraźnej pomocy, stanowiąc stałą pracę w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy. Zwyczajowo przyjmuje się, że dzieci pomagają swoim rodzicom (czy też w tym przypadku dziadkom) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych. Można to często zaobserwować w rodzinach mieszkających na wsi, zajmujących się rolnictwem. Zeznania ubezpieczonej i świadków nie uprawdopodobniły, że praca miała tak istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej, że bez udziału wnioskodawczyni gospodarstwo nie mogłoby prawidłowo funkcjonować czy też skutkowałoby to powstaniem szkody. Wyjaśnienia ubezpieczonej i świadków Sąd uznał zatem za

niewystarczające do stanowczego przyjęcia, że charakter wykonywanych prac w okresie wakacyjnym w gospodarstwie rolnym babci a następnie wujka pozwala na uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego o wnioskowane okresy.

Odnosząc się do zarzutów apelującej skierowanych przeciwko ustaleniu, że ubezpieczona nie posiada wymaganego okresu 30 lat zatrudnienia, należy również wskazać, że w ocenie Sądu odwoławczego są one nieuzasadnione i stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego, abstrahując od obowiązujących w tej mierze regulacji prawnych. Nie może zaś stanowić uzasadnionej podstawy apelacyjnej polemika z wynikiem postępowania dowodowego i oceną dokonaną w granicach swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający. Ocena ta była bowiem swobodna, a nie dowolna i nie naruszyła granic określonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego ubezpieczona w spornym okresie przebywała na wakacjach u babci. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczona sporadycznie wykonywała w gospodarstwie lżejsze prace. Takiego przekonania Sądu odwoławczego nie zmieniła też treść zeznań świadków. Każdy z nich widział ubezpieczoną pomagającą babci w gospodarstwie, jednak z zeznań wynika, że świadkowie nie mieli możliwości obserwowania pracy T. W. codziennie. Obaj świadkowie P. M. i B. P. widzieli ubezpieczoną sporadycznie, przez krótki czas. W świetle tych okoliczności, wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd odwoławczy nie mógł uznać, by ubezpieczona pracę w gospodarstwie wykonywała w sposób ciągły i w liczbie odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Charakter jej pracy był raczej doraźny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeciwne wnioski byłyby nieuprawnione a to w kontekście zeznań samych świadków, z których jasno wynika, że nie mieli oni dokładnej wiedzy o zakresie prowadzonego gospodarstwa. Świadek B. P. wskazał, że gospodarstwo rolne babci ubezpieczonej nie odbiegało rozmiarem od jego własnego gospodarstwa (22 ha) podczas, gdy z przedstawionego na rozprawie w dniu 12 marca 2019 r. zaświadczenia z Gminy B. wynikało, że gospodarstwo rolne babci ubezpieczonej a następnie jej wujka było 3 razy mniejsze (7,27 ha). Również świadek P. M. określał rozmiar gospodarstwa na 9-10 ha. Ubezpieczona zaś twierdziła, że przez cały okres, którego zaliczenia się domagała gospodarstwo rolne należało do babci podczas, gdy już w lutym 1980 r. zostało ono przepisane na P. i H. M. (syna i synową). W swoich zeznaniach ubezpieczona nie wspomniała również o fakcie zamieszkiwania na terenie gospodarstwa przez H. M.. Wyjaśniła tę kwestię dopiero podczas rozprawy apelacyjnej, na której oświadczyła również, że w tej samej wsi mieszkało również starsze rodzeństwo jej matki.

Wszystkie te fakty potwierdzają, iż świadkowie opisując zakres prac starali się zeznawać na korzyść ubezpieczonej jednocześnie nie pamiętając istotnych szczegółów. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom tych świadków jak i samej ubezpieczonej co do wymiaru jej obowiązków podczas wakacji u babci. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że ubezpieczona spędzała u babci wakacje i z własnej woli udzielała jej zwykłej pomocy tak jak członek rodziny.

Sąd odwoławczy zwrócił również uwagę, że w gospodarstwie pracowała babcia, jak i wujek ubezpieczonej a później również jego żona, a w czasie natężenia prac babcia zatrudniała dodatkowo pracowników. Co więcej, wbrew twierdzeniem apelującej, nawet gdyby wujek ubezpieczonej pracował zawodowo (czego w żaden sposób nie wykazała), okoliczność ta wskazywałaby raczej, że zakres prac w gospodarstwie nie był na tyle wymagający by wujek zrezygnował z pracy zawodowej. Materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania świadków, w odbiorze Sądu odwoławczego świadczą o tym, że ubezpieczona jedynie lubiła pomagać babci. Zajęcia w gospodarstwie babci były dla niej bardziej wakacyjnym zajęciem i atrakcją, aniżeli pracą stale wykonywaną w gospodarstwie. Jak zeznała sama ubezpieczona, babcia nie narzucała jej obowiązków, a ona jako wnuczka chętnie uczestniczyła w pracach. Zatem podejmowała je w czasie dla siebie dogodnym, kiedy sama miała na to ochotę.

W przedmiocie zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym wielokrotnie wypowiedział się już Sąd Najwyższy. W tym miejscu Sąd odwoławczy pragnie zwrócić szczególną uwagę na wyrok tegoż Sądu z dnia 18 września 2014 roku (sygn. akt I UK 17/14), a to z uwagi na stan faktyczny zbliżony do realiów niniejszej sprawy. W myśl powołanego wyroku przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter

ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.) wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu.

W tym miejscu wskazać należy, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, że praca skarżącej w gospodarstwie miała właśnie charakter doraźny, okazjonalny, polegała na zwyczajowej pomocy babci.

T. W. nie wykazała, iż posiada okres składkowy i nieskładkowy wymagany do nabycia prawa do emerytury nauczycielskiej, wynoszący co najmniej 30 lat. Tym samym nie została spełniona przesłanka wymagana przy ubieganiu się o prawo do tzw. wcześniejszej emerytury nauczycielskiej na podstawie art. 88 ust. 1 -2a Karty Nauczyciela i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest trafny.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na postawie art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonej oddalił.

Anna Polak Barbara Białecka Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk